

Włókniarze — pracujemy lepiej, taniej, oszczędniej!

16 nowych spółdzielni produkcyjnych do połowy lipca

W dniach od 12 do 14 lipca br. pracujący chłopcy województwa łódzkiego zorganizowali kilka nowych spółdzielni produkcyjnych. Między innymi w gromadzie Katarzynów Nowy w pow. brzezińskim powstało gospodarstwo zespółowe, zorganizowane przy wydatnym udziale członków partii.

W pow. łowickim spółdzielnię produkcyjną założyli chłopcy gromady Różyce, gm. Chasno, a w pow. łęczyckim chłopcy z gromady Bryski.

Ogółem w ciągu 14 dni lipca br. w województwie naszym powstało 16 nowych gospodarstw zespółowych.

Kartuazyjne wizyty radzieckich i szwedzkich okrętów

Eska radzieckich okrętów wojennych floty bałtyckiej z okrętem flagowym kontradmirała W. Kotowa na czele udała się z kurtuazyjną wizytą do Szwecji. W piątek rano okręty przybyły do Sztokholmu. W skład eskadry wchodzi: krążownik „Admirał Uszakov” oraz 4 kontrolepedowe.

W dniu 15 bm. do Leningradu przybyła z kurtuazyjną wizytą eskada szwedzkich okrętów wojennych. W skład eskadry wchodzi: krążownik „Tre Kronor” i 4 torpedowce.

Nie szcędźmy sił i trudu w walce o obniżkę kosztów własnych

Podstawowym warunkiem zwycięskiej realizacji wytycznych II Zjazdu PZPR, pomysłowego rozwoju całej naszej gospodarki narodowej i szybszego podniesienia stopy życiowej ludzi pracy — jest wzmocniona walka o obniżkę kosztów własnych.

Temu zagadnieniu poświęcona jest odbywająca się w dniu dzisiejszym w Łodzi okręgowa narada aktywów produkcyjnych zakładów przemysłu lekkiego zorganizowana przez KŁ i KW PZPR.

Łódź i województwo — to jeden z największych ośrodków przemysłowych w kraju. Na łódzki okręg przemysłowy zwrócone są oczy ludzi pracy całej Polski, ludzi, którzy czekają na coraz lepsze i tańsze materiały włókiennicze.

W bieżącym roku włókniarze Łodzi i województwa ambitnie walczą o zwycięską realizację wskazań naszej partii. W ciągu minionych sześciu miesięcy zalogi wielu zakładów pracy wydatnie zwiększyły swą produkcję, polepszyły jej jakość i obniżyły koszty własne. Dobrymi osiągnięciami poszczególnych zakładów włókienniczych są: zwiększenie produkcji w zakładach podległych CZPB — Północ, którzy znacznie obniżyli planowane koszty własne. Niestety, nie można tego samego powiedzieć o przemśle wełnianym. CZPW — Północ nie tylko, że nie wykonuje planów ilościowych i jakościowych, ale poważnie przekracza koszty własne produkcji.

Czy przemysł włókienniczy może produkować dużo, dobrze i tanio? Nie ulega wątpliwości, że może. Wykazują to w pełni przygotowania do konferencji partyjno-ekonomicznych, jak również same konferencje. Wiemy, że podstawowymi przyczynami obniżki kosztów produkcji jest wzrost wydajności pracy oraz pogłębienie systemu oszczędnościowego. Poszczególne przemysły i zakłady przemysłu włókienniczego posiadają poważne rezerwy w tej dziedzinie. W przemśle wełnianym ponad 20 proc. tkaczy nie wykonuje swych norm. Kierownictwa polityczne i administracyjne szeregu zakładów nie dość aktywnie walczą i troszczą się o podniesienie wydajności pracy. Często nie dbają one o remonty maszyn, nie analizują złego stylu pracy wielu majstrów, często nie pomagają robotnikom w podniesieniu kwalifikacji zawodowych. Np. w Zdunskowolskich ZPW 60 proc. tkaczy nie wykonuje norm, a kierownictwo zakładów nie robi nic, aby zorganizować doszkalanie zawodowe.

Na zagadnienie wydajności pracy winni zwrócić szczególną uwagę uczestnicy dzisiejszej narady. Podniesienie wydajności pracy jest bowiem jednym z głównych czynników obniżenia kosztów własnych.

Nie mniej ważnym problemem w przemśle włókienniczym jest sprawa pogłębienia systemu oszczędnościowego. W naszym przemśle niestety wygląda gospodarka surowcem, mamy liczne przykłady przekraczania norm zużycia (ZPW im. Kasprzaka, ZPW im. Pietrusińskiego, ZPD im. Duracza i wiele innych).

W walce o zmniejszenie zużycia surowca niedostateczny udział biorą jeszcze liczni majstrowie. W poszczególnych zakładach przekraczane są planowane ilości odpadków.

Możliwość zmniejszenia zużycia surowców i materiałów pomocniczych istnieje w każdym zakładzie. Uczestnicy dzisiejszej narady powinni mówić szeroko o swych doświadczeniach i metodach walki o pogłębienie systemu oszczędnościowego.

Towarzysze winni mówić o metodach pracy politycznej wśród zalog, o tym, w jaki sposób mobilizują bezpartyjnych robotników, majstrów i techników do walki o wypełnienie doniosłych uchwał II Zjazdu PZPR. Smiało trzeba ujawniać niedociągnięcia istniejące we współzawodnictwie pracy. Słabo np. upowszechniono w zakładach przemysłu włókienniczego apel majstra Janiaka z ZPB im. Marchlewskiego.

O należyty rozwój współzawodnictwa muszą się szczególnie troszczyć rady zakładowe oraz organizacje partyjne, będące kierownikami politycznymi zakładów. Dzisiejsza narada, będąca podsumowaniem półrocznej walki o plan, winna zapoczątkować nowy etap zwycięskiej walki o obniżenie kosztów własnych, o wyższą jakość produkcji, racjonalną gospodarkę surowcem i materiałami pomocniczymi.

Witając dzisiejszą naradę, życzymy wszystkim jej uczestnikom owocnych obrad dla dobra naszej ojczyzny, dla szybszego podniesienia stopy życiowej ludzi pracy miast i wsi.

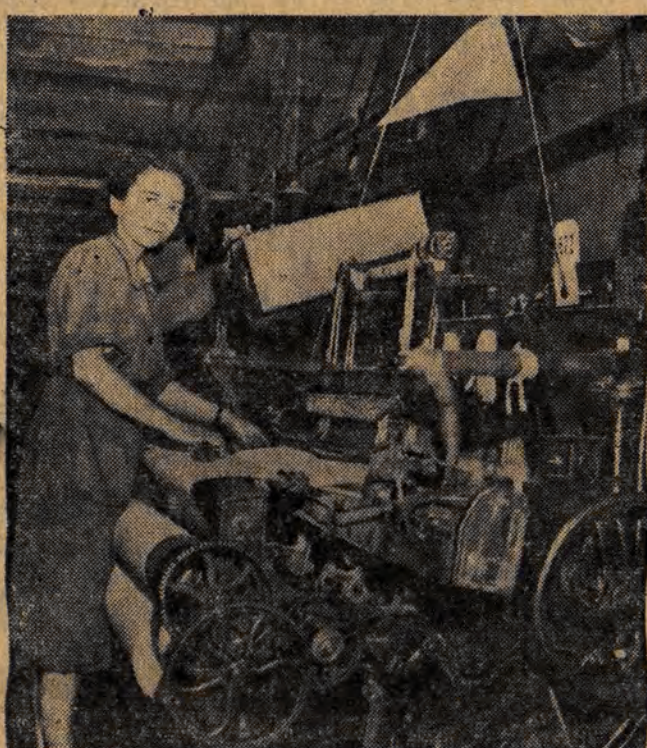
GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 168 (3110) ROK X ŁÓDŹ, SOBOTA 17 I NIEDZIELA 18 LIPCA 1954 ROKU CENA 15 GR

Dla uczczenia dziesięciolecia Polski Ludowej

Na Wartach Produkcyjnych robotnicy pogłębiają zobowiązania długofalowe



zobowiązania długofalowe

Nieprzerwanym strumieniem płyną zobowiązania produkcyjne z zakładów przemysłowych Łodzi i województwa. Wartami, czynem produkcyjnym klasa robotnicza pragnie powitać dziesięciolecie Polski Ludowej.

Niemal cała załoga ZPB im. Harnama pełni Warty Produkcyjne. Robotnicy przedaleni postanowili jeszcze oszczędniej gospodarować surowcem, wyrabiać do końca niedopięt i oddawać czyste zwijki.

W wypełnieniu tego postanowienia dzielnie pomagają przedkombrigady obciążające Pałczyńskiego i Okrasy.

Robotnicy oddziałów przegotowawczych przedaleni postanowili do minimum zmniejszyć pojedynki.

Zespół tkacki Adriana Sadowskiego zobowiązał się zwiększyć ilość tkaniny i gatunku o 1 proc.

Pracownicy administracji w gospodarstwie rolnym OZR zorganizują dla tamtejszych robotników bibliotekę.

mie udział w pracach żniwnych na wsi.

Do fali zobowiązań lipcowych włączyła się również załoga Centralnego Zarządu Hurtu Tekstylnego — Składnicy Wyrobów Bawełnianych nr 10, postanawiając w III kwartale br. przekroczyć plan obrotu towarowego o 3 proc., a w IV kwartale o 5 proc., obniżyć koszty własne o 45 tys. zł oraz osiągnąć ponadplanową akumulację na sumę 15.200 złotych.

Tkalnica da dodatkowo 13.099 m tkaniny i gatunku, zmniejszy ilość odpadków o 768 kg.

W ZPP im. Jurczaka przewidziane stając na Wartach Produkcyjnych postanowili do dnia 22 lipca zaoszczędzić 2.950 igitel dziewiarskich, zwiększyć ilość pończoch i gatunku o 2 proc.

Mistrzowie Tadeusz Plewczynski i Władysław Kamiński założyli na czterech maszynach aparaty zabezpieczające wtórne dekokowanie.

20 osób z Zakładu „B” weź-

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...



10. VII. br. w Genewie pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów i minister Spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Molotow odbył rozmowę z premierem Francji i ministrem Spraw Zagranicznych Mendes-France'em.

NA ZDJĘCIU: od lewej min. Molotow, W. W. Kuźniecowa, zastępca ministra Spraw Zagranicznych ZSRR oraz premier Mendes-France.

Fot. — CAP

Mimo niesprzyjającej pogody prace żniwne przebiegają sprawnie

Powiat łaski na pierwszym miejscu

Mimo że w pracach żniwnych ciągle przeszkadzają deszcze, spółdzielnie produkcyjne, PGR i chłopcy gospodarujący indywidualnie w większości powiatów województwa łódzkiego przeprowadzają koszenie żyta. W pracach tych przeważa powiat łaski, który skośli już około 25 procent żyta. Dalsze miejsca zajmują powiaty: Rawa Mazowiecka, Łowicz i Łęczyca, które zżęły 15 — 20 proc. żyta.

ROBOTNICZY POMOGĄ PRZY ŻNIWACH

14 pracowników cegielni w Kozłuskach weźmie udział w koszeniu zboża w spółdzielniach produkcyjnych oraz w gospodarstwach małorolnych i średniorolnych chłopów w powiecie brzezińskim.

Trzy grupy kośne zorganizowali pracownicy PZGS w Brzezinach. Do każdego kosiarza

złogili się po 2 osoby do pobierania, wiązania i ustawiania w kopy żętego zboża. Organizując grupy kośne, pracownicy cegielni w Kozłuskach i PZGS w Brzezinach dali wyraz właściwemu zrozumieniu sojuszu robotniczo-chłopskiego, spiesząc pracującą wsi z pomocą w przeprowadzeniu dziesiątych żniw w Polsce Ludowej.

SPRAWNIE PRZEPROWADZA ŻNIWA — SZYBIEJ DOSTAWIA ZBOŻE PAŃSTWU

Wszyscy chłopcy z gromad gm. Mazew, w powiecie łęczyckim, przeprowadzają sprawnie koszenie żyta.

Chłopcy tej gminy przystąpili do żniw pod hasłem szybkiego sprzętu zboża i przedterminowej dostawy ziarna dla państwa. W pracach żniwnych w gminie Mazew wyróżniają się m. in. Stanisław Olszewski ze Straszewa, Józef Pawłowski z Lubna, Stanisław Pietrzak z Rędkowa oraz Piotr Kaczmarek z Mazewa-Wsi.

Państwowy Akademicki Teatr Mały przybędzie do Łodzi

Komitet Współpracy Kulturalnej z Zagranicą ustalił już terminy występów oznaczonego orderem Lenina Państwowego Akademickiego Teatru Małego na terenie większych miast naszego kraju.

Artyści radzieccy przybędą do naszego miasta prawdopodobnie dnia 9 sierpnia br. i pozostaną tu przez cztery dni.

Występy Państwowego Teatru Małego odbywać się będą w sali Teatru Nowego. Wystawione zostaną trzy sztuki: „Wassa Zeleznowa” Gorkiego, „Intrata posada” Ostrowskiego i „Port Artur” Stepanowa i Popowa.

Młodzież łódzka przygotowuje się do obchodu lipcowego święta

Młodzież Łodzi przygotowuje się do obchodu 10 rocznicy istnienia Polski Ludowej niezwykle starannie.

M. in. młodzież przygotowuje odpowiednie elementy dekoracyjne, które poniesie w barwnym korowodzie młodzieńcy, który 22 Lipca przemarszuje centralną ulicą naszego miasta — Piotrkowską.

Chłopców i dziewczęta z dzielnic Bałuty poznacie w korowodzie po 500 kolorowych balonikach, a młode robotnice z Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Wółczanka” — po barwnych czepczkach. Dziewczęta należące do zrzeczenia sportowego „Włóknarz” będą maszerowały w białych tunikach z nęciami żywych kwiatów, metalowcy „Wi-Fa-My” poniosą symbole swego zawodu — młoty i tryby.

W korowodzie razem z młodzieżą Zakładów im. Stalina przemarszuje w strojach regionalnych 100 młodych chłopów i chłopek z tych gromad, z którymi robotnicy Zakładów im. Stalina nawiązali kontakt.

To wszystko zobaczymy 22 Lipca w godzinach przedpołudniowych, a po obiedzie łódzianie spotkają się na 8 festynach, zorganizowanych w różnych punktach naszego miasta przez dzielnicowe rady narodowe i zarządy dzielnicowe ZMP.

W ramach przygotowań do obchodu 22 Lipca w poszczególnych zakładach przemysłowych odbywają się zebrania młodzieży, na których wybierani są delegaci, którzy będą reprezentowali nasze miasto na centralnych uroczystościach w Lublinie. W związku z ich

Poziom wód na Dunaju stale się podnosi. W okręgu Dunajem woda przekroczyła najwyższy notowany tam poziom 7,5 m. W niektórych miejscach wezbrane wody przerwały tamy. W akcji ratowniczej biorą udział tysiące mieszkańców i oddziały wojskowe.

DZIŚ 6 STRON

ŁPR-B zdobyło proporzec przechodni

Pracownicy Łódzkiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego MPL obchodzili wczoraj nieodroczoną uroczystość. Na akademii z okazji święta 22 Lipca wroczyli im został po raz trzeci proporzec przechodni Centralnego Zarządu Remontów Budowlanych i Energetycznych. Zwycięska załoga zajęła pierwsze miejsce we współzawodnictwie krajowym. Pracownicy ŁPR-B dzień 22 Lipca witali Czynem Produkcyjnym M. in. przed terminem oddali do użytku hotel robotniczy przy zbiegu ul. Kilińskiego i 8 Marca.

Nowy rodzaj włókna steelonowego wysokiej jakości

SZCZECIN, 16. 7.

Z myślą o lepszym zaspokojeniu potrzeb i gustu konsumentów, pracownicy Gorzowskich Zakładów Włókien Sztucznych przystąpili niedawno do próby produkcji włókna steelonowego, czterokrotnie cieńszego od produkowanego obecnie. Z tego włókna będzie można produkować pończochy steelonowe wysokiej jakości, trwałe, matowe i pajęczki cienkie. Po udanych próbach załoga na cześć Święta Odrodzenia postanowiła w III kwartale br. dostarczyć przemysłowi dziewiarskiemu nowego włókna (dotąd nie objętego planem) w ilości, która wystarczy na wyprodukowanie dużej partii pończoch steelonowych najwyższego gatunku. Jednocześnie personel techniczny zobowiązał się kontynuować próby nad usunięciem tzw. zębrowatości włókna, na którą narzekają jeszcze konsumenci. Po długotrwałym okresie niepowodzeń produkcyjnych, ostatnie miesiące przyniosły gorzowskiej załodze pierwsze osiągnięcia. Zakłady wykonały z nadwyżką plany produkcyjne w maju i czerwcu br.

Z pobytu artystów Teatru Kameralnego w Paryżu



NA ZDJĘCIU: Aleksander Zelwerowicz w otoczeniu członków zespołu Teatru Kameralnego

Fot. — CAP

Na ojczystej ziemi

Samolot powoli zbliża się do lotniska. Na powitanie wyciągają się dłonie zgromadzonych. W rękach kwiaty, na twarzach radość, w oczach łzy.

Samolot lądował. Z kabiny wychodzą marynarze statku „Praca”. Zmęczeni i bladości ich twarze świadczą o ciężkich dniach niewoli. Mimo to na ustach uśmiech szczęścia.

„Niech żyje Polska Ludowa” — woła z mocą marynarz statku „Praca” Bolesław Świerczyk.

Do przybyłych wyciągają się ramiona żon, dzieci, rodziców i rodzeństwa. Powitanie nie ma końca. Do marynarzy „Pracy”, otoczonych gromem najbliższych, przystępują ich towarzysze — marynarze i oficerowie innych statków polskich. Znowu w serdecznych uściskach splatają się ręce. Marynarze z kraju wieszają przybyłym powrotem, cieszą się, że znów razem pływają będą pod ludową banderą. Delegacja młodzieży z Polskiej Linii Oceanicznych wręczając przybyłym wiązanki kwiatów.

Tak więc w wyniku wielomiesięcznych starań naszego rządu, w wyniku szeroko rozwiniętej akcji protestacyjnej w kraju i za granicą, urodziło do ojczyzny 18 marynarzy statku „Praca”. Część załogi uległa terrorowi i szantażom amerykańskich najemców i sprzeniewierzyła się ojczyźnie, budząc uczucia pogardy w narodzie.

W imieniu społeczeństwa Wybrzeża wita marynarzy statku „Praca” przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — Stanisław Smidzi.

„Serdecznie witamy Was — mówi — dzielnych i patriotycznych członków załogi statku „Praca”, na ziemi ojczystej, u progu rodzinnego domu. W wyniku Waszej godnej polskiej patriotycznej postawy, w wyniku energicznej akcji rządu polskiego oraz protestów całego naszego narodu, w wyniku masowej akcji na całym świecie dziś wróciście do domów, do ojczyzny”.

Przewodniczący Prezydium MRN Smidzi wyraża wdzięczność Szwedzkiemu Czerwonemu Krzyżowi za przyznanie im do powrotu do ojczyzny marynarzy „Pracy”.

W serdecznych słowach przemawia w imieniu Zw. Zaw. Prac. Zegluga sekretarz Zarządu Głównego Związku Henryk Stupocki.

Za gorące przyjęcie, za walkę o zwolnienie załogi dziękuję im imieniu przybyłych rządowi polskiemu i całemu społeczeństwu oficer statku „Praca” Adam Lewandowski.

„Od pierwszej chwili niewoli oprawcy czekali, że zmuszą nas do terroru, do wyrzeczenia się ojczyzny” — mówi Lewandowski. — Nie udało się im jednak złamać ducha większości załogi, która przepojona gorącą miłością ojczyzny uparcie walczyła o powrót do kraju”.

Otoczeni rodzinami i towarzyszami marynarze „Pracy” odjeżdżali z lotniska do swych domów.

STANISŁAW GRABECKI

ATTLEE:

Ameryka traktuje ONZ jako narzędzie w wojnie ideologicznej

Debata w Izbie Gmin

Dnia 14 bm. toczyła się w Izbie Gmin debata nad polityką zagraniczną Wielkiej Brytanii. Zagalił debatę przywódca frakcji parlamentarnej laburzystów Attlee, który krytykował różne aspekty polityki amerykańskiej.

Jak donosi Press Association, Attlee nawiązał do oświadczenia Churchilla z 12 lipca w sprawie podróży do Waszyngtonu, powiedział: „Główna nadzieja naszej polityki — to Organizacja Narodów Zjednoczonych, jednakże w Stanach Zjednoczonych istnieją widocznie dość wpływowa grupa, która jak się wydaje — traktuje ONZ głównie jako narzędzie w wojnie ideologicznej”.

Attlee powiedział następnie, że jest przeciwnikiem komunizmu, lecz wierzy w „pokojowe współistnienie”.

Attlee uważa opuszczenie konferencji genewskiej przez Dulles i Bedell Smitha za fakt godny ubolewania.

Musimy przyznać — oświadczył Attlee — że jeśli osiągniemy przerwanie działań wojennych lub rozejm w Indochinach, wciąż jeszcze pozostanie bardzo trudna kwestia koreańska. Moim zdaniem, regulowanie tej kwestii jest całkowicie związane ze sprawą przyznania Chinom miejsca w zagranicznym porządku. Opozycja uważa niedopuszczalne, aby ONZ za rzecz nieswój, niesłuszny i sprzeczny z zasadami ONZ.

Okrzykami „Hear! Hear!” („Słuchajcie! Słuchajcie!”) powitali deputowani laburystów oświadczenie Attleego.

W związku z propozycją Attleego w sprawie spotkania z G. M. Malenkowem, Churchill oświadczył, iż nie ma nic do dodania do swych poprzednich wypowiedzi na ten temat. Churchill wypowiedział się za remilitaryzacją Niemiec zachodnich bez względu na to, czy Francja ratyfikuje układ o „europejskiej wspólnotie obronnej”, czy też nie.

Zmyślone informacje „Białej Księgi”

Agencja ADN ogłosiła komunikat Biura Prasowego premiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Komunikat demaskuje tzw. „Białą Księgę” rządu angielskiego, która kłamliwie utrzymuje, jakoby stan liczebny sił policyjnych w NRD przeszedł czterokrotnie przewyższał stan liczebny sił policyjnych w Niemczech zachodnich i jakoby w Niemieckiej Republice Demokratycznej wprowadzono „obowiązek służby wojskowej”.

Komunikat podkreśla, że „Biała Księga” informacja są od początku do końca zmyślone.

Jak wiadomo — stwierdza komunikat — rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej w swym oświadczeniu z 16 grudnia 1953 r. zaproponował przeprowadzenie reform na temat liczebności, rozmieszczenia i uzbrojenia policji w Niemczech wschodnich i zachodnich. Adenauer odrzucił tę propozycję. Delegacja rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej na berlińską konferencję ministrów spraw zagranicznych również zgłosiła odpowiednią propozycję. Dulles odrzucił tę propozycję, a Eden mu w tym pomógł.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej oświadcza ponownie, że utrzymuje swą propozycję.

ZE ŚWIATA

OSWIEDCZENIE PREMIERA PAKISTANU

Premier Pakistanu Mohamed Ali oświadczył na konferencji prasowej w Karachi, że Pakistan będzie popierał przyjęcie Chin do Rady Bezpieczeństwa ONZ.

PROWOKACJE CZANG KAI-SZKA

Wojska japońskie i lotnictwo chińskiej armii ludowej wywołały, stacjonujące na wyspach południowo-wschodnich Chin, straszyć lub uszkodzić w ciągu ubiegłego tygodnia 5 samolotów i 200 osób. Zapowiedzi amerykańskich samolotów do konaty prowokacji jednego lotu nad prowincję Czekiang.

CHINEŃSKA MISJA HANDLOWA UDARUJE SIĘ DO BRUKSELI

Na zaproszenie federacji przemysłowców belgijskich wyjechała do Brukseli 16 bm. chińska misja handlowa. W czasie pobytu w Brukseli przeprowadzi ona rozmowy z belgijskimi kołami przemysłowymi i handlowymi w sprawie rozwoju bezpośredniej wymiany handlowej między Chinami a Belgią.

W GWATMALI SZALEJE TERROR

Kilka wojskowa Gwatemali rozbiła brutalny terror przeciwko osobom podległym opozycji politycznej. Według ostatnich danych aresztowano tam przeszło 4 tysiące osób. W stolicy Gwatemali wrócono do więzień 800 osób. Zapowiedziano zwolnienie z pracy wszystkich „niepewnych” urzędników i pracowników.

INFLACJA WE FRANCJI

Biłans banku Francji opublikowany według stanu na dn. 8 lipca br. wykazuje dalszy wzrost obrotu banknotów. W porównaniu ze stanem na dn. 1 lipca ub. o obrot ten wzrósł o 4.162 mld. franków i wynosi 2.385.466 mld. franków.

SUKCESY VIETNAŃSKIEJ ARMII LUDOWEJ

Dnia 16 bm. francuskie wojsko kolonialne zmuszone zostało pod naciskiem oddziałów Vietnamskiej Armii Ludowej do opuszczenia silnie umocnionej pozycji w Eruin — położonej o 70 km na północny wschód od Hanoi.

KONFERENCJA WOJSKOWA W TRUNG GIA

W dniu 15 bm. odbyło się w Trung Gia spotkanie szefów delegacji dowódców nacjonalnych obu stron walczących w celu omówienia porządku dziennego następnego posiedzenia.

W KENII STRACONO 505 MURZYŃKÓW

Angielski minister kolonii Lytton w odpowiedzi na interpelację w Izbie Gm oświadczył, że do czasu wprowadzenia w Kenii stanu wyjątkowego stracono 505 Murzyńców.

USA NARUSZAJĄ UKŁAD ROZJEMOWY W KOREI

Na posiedzeniu wojskowej komisji rozjemowej w dniu 14 bm. generał Li San Czo zgłosił protest wobec Amerykanów naruszających układy w sprawie przetrwania w Korei, co znajduje wyraz w stałym nasileniu ataków i dywersantów do rejonów kontrolowanych przez stronę koreańsko-chińską.

ODBUDOWA JAPANEK LOTNICTWA WOJSKOWEGO

Wiosną przyszłego roku w Japonii sformowana będzie pierwsza eskadra odrzutowych samolotów myśliwskich. Amerykańskie władze wojskowe zorganizowały już kursy szkolenia lotników japońskich, którzy brali udział w II wojnie światowej. Rząd japoński zwrócił się do USA z prośbą o wyprodukowanie 145 odrzutowych samolotów ćwiczebnych dla szkolenia kadry lotniczej.

W KAŻDEJ SPRAWIE POMOŻE CI „NOWA WIEŚ”

— odpowiem na każdy Twój list — PORADZI W KAŻDEJ TROSCIE.

— „NOWA WIEŚ” Tygodnik Młodzieży Wiejskiej

— W KAŻDEJ WSI! — W REKACH WSZYSTKICH DZIEWCZĄT I CHŁOPCÓW!

Zaprenumerować możesz w każdym Urzędzie Pocztowym i u listonoszy wiejskich.

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjaciel „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Wieloletni przyjac

Zwiększajmy produkcję, obniżajmy koszty własne

Włóknarze nie zawiodą

Duży był wysiłek organizacyjny partyjnych i związkowych Łodzi i województwa, które przynosiły do mas uchwaliły II Zjazdu. Tysiące przeprowadzonych zebrań, rozmów indywidualnych, artykuły w prasie, pogadanki w radio — cała praca masowo — polityczna, mająca na celu wyjaśnienie ludziom istoty i treści postanowień naszej partii, wpłynęła na to, że robotnicy coraz lepiej rozumieją, iż po to, aby jutro było jeszcze lepiej, aby żyć dostatniej i kulturalniej trzeba lepiej i taniej produkować. Bo przecież nasza produkcja przeznaczona jest właśnie dla ludzi pracy miast i wsi.

Ta prawda, z którą poszliśmy do mas, znalazła szeroki oddźwięk wśród łódzkich włóknarzy.

Np. zakłady przemysłu bawełnianego podległe CZPB — Północ wykonały swój ilościowy plan półroczny w 103,1 proc. Wzrosła jakość produkcji przekraczając planowaną o 0,2 proc., zwiększona też poważnie wydajność pracy na jedną roboczo-godzinę osiągając 103,3 proc. w stosunku do planowanej. Jednocześnie obniżono koszty własne (za 5 miesięcy br.) o 0,56 proc. ponad plan, a plan akumulacji wykonano w I półroczu w 101,1 proc.

Ze służącą dumą spoglądając na swą pracę załogi takich zakładów, jak ZPB im. Harnas, ZPB im. Marchlewskiego, Zakład „B”, ZPB im. Stalina i wielu innych, gdyż one to właśnie w znacznej mierze wypełniają na te wyniki. Załogi te udowodniły jednocześnie innym fabrykom, takim jak WZPB 1 Maja, ZPB im. Armii Ludowej, Pabianickie ZPB, że niewykonanie przez te fabryki zadań w podstawowych wskaźnikach, a szczególnie w dziedzinie obniżki kosztów własnych, jest wyrazem zaniedbań i niedostatecznej pracy uświadamiającej, gdyż istnieją wszelkie warunki, aby plany wykonywać w pełni.

Jako ilustrację do tego można przytoczyć np. fakt, że w tkalni ZPB im. Marchlewskiego odpadki wynoszą tylko 3,8 proc. (przy średniej branżowej — 4,52 proc.), podczas gdy w tkalni Zakładu „A” ZPB im. Stalina aż 7,4 proc. Gdyby w tkalniach naszych zakładów ilość odpadków doprowadzić do poziomu planowanego — produkcja wzrosłaby o 2 miliony 400 tysięcy metrów tkanin.

O wiele gorzej przedstawia się sytuacja w drugim podstawowym przemyśle okręgu łódzkiego — w wełnie. Zakłady podległe CZPB — Północ nie zrealizowały bowiem swych planów. Dość powiedzieć, że wskutek nieosiągnięcia zaplanowanej ilości tkanin pierwszego gatunku przemysł wełniany poniósł stratę 34 miliony złotych.

A przecież i w tym przemyśle są zakłady, które wykonują rytmicznie swe plany i uzyskują dobre wyniki. Np. ZPB im. Łukasiewskiego wykonały plan ilościowy w 103,7 proc. Tkanin surowych w I gatunku wyprodukowano o 4,7 proc. więcej niż przewidywał plan, plan asortymentowy zaś zrealizowano w 99,5 proc., wykonując akumulację w 100,8 proc. Podobnie realizują swe zadania Tomaszowskie ZPW, a w pracy ZPW 9 Maja nastąpiła także znaczna poprawa.

Dzięki czemu np. ZPW im. Łukasiewskiego uzyskali takie wyniki? Przede wszystkim organizacja partyjna, której sekretarzem jest tow. Kazimierz Walczak, umiejętnie prowadzi wśród załogi pracę polityczną, dobrze wykorzystuje swoje uprawnienia kontroli pracy administracji, konkretnie wskazując na niedociągnięcia, które trzeba usunąć. Np. przy rozpatrywaniu pracy racjonalizatorów egzektywa stwierdziła, że 13 zatwierdzonych w maju wniosków dyrekcja postanowiła wpro-

wadzić dopiero w drugiej połowie lipca. Po przedyskutowaniu okazało się, że można usunąć trudności przeszkadzające we wcześniejszym wprowadzeniu w życie cennych pomysłów i fabryka uzyskała wiele dodatkowych oszczędności.

Natomiast w ZPW im. Barlickiego organizacja partyjna nie potrafiła pomóc dyrekcji, nie potrafiła też dostatecznie związać się z masami. Trzeba powiedzieć, że i pozostałe branże przemysłu włókienniczego mają założeń w wykonaniu planów. Np. zakłady przemysłu północno-zachodniego plan wyrobów gotowych wykonywały w I półroczu w 103,6 proc., ale wskaźnik wartościowy został zrealizowany tylko w 98,5 proc. W przemyśle odzieżowym na 9 zakładów znajdujących się w Łodzi i województwie — 4 fabryki, m. in. Zgierskie i Ożarówskie ZPO, przekroczyły planowane koszty własne produkcji.

Jak widzimy, w przemyśle włókienniczym we wszystkich branżach istnieją jeszcze poważne rezerwy.

Wiele jest jeszcze także w naszych fabrykach marnotrawstwa wskutek bezduszności i obojętności na to, co się wokół nas dzieje. Są to rzeczy na pozór drobne: tu nie zgarnięte śmieci, tam walające się surowce, gdzieś indziej wreszcie nie dba się o oszczędność wody itp. I mimo że w sumie przynosi to gospodarce narodowej wielkie straty, niedłokroć nawet członkowie partii, aktywni związkowi i młodzieżowi przechodzą obok tych faktów obojętnie, nie wykazują tej dbałości o dobro ogólnonarodowe, która powinna cechować dobrego gospodarza, dobrego patriotę. Z takim stanem rzeczy musimy jak najszybciej skończyć.

Abymy zadania te wypełnić, organizacja partyjna w zakładach pracy Łodzi i województwa powinna wnikliwie niż dotychczas, korzystać z uprawnień statutowych, kontrolować pracę przedsiębiorstwa. Szczególnie muszą one zwrócić uwagę na to, aby słuszne wnioski załóg wysunięte podczas narad technicznych, wytwórczych i konferencji partyjnych — ekonomicznych, które odbywają się obecnie, były w pełni realizowane.

Organizacja partyjna powinna pomóc radom zakładowym i ZMP w jak najszerszym popularyzowaniu zagadnień, dotyczących walki o obniżkę kosztów własnych, tak aby każdy członek załogi zrozumiał, na czym polega jego osobisty udział w tej walce oraz przez współzawodnictwo przyczynił się do realizacji zadań stojących przed danym zakładem pracy.

Olbymy znaczenie racjonalizacji, nowatorstwa wymaga także, aby do zakładowych klubów racjonalizacji skierować najlepszych towarzyszy oraz występować ich sprawozdań odnośnie wprowadzenia w życie ulepszeń i pomysłów nowatorów.

Wydaje się słuszne wskazać na zakończenie, że centralne zarządy poszczególnych branż powinny zebrać wszystkie wnioski, jakie padają na odbywających się obecnie konferencjach partyjnych — ekonomicznych i dopilnować, aby jak najprędzej zostały one wprowadzone w życie. Wnioski z tych konferencji pomogą centralnym zarządom podpowiedzieć zakładom kierunki walki o obniżkę kosztów własnych.

Pamiętając, że produkcja nasza służy ludziom pracy, a więc musi być ładna, dobra i tania, że musi być jak dozwolą — przemysł włókienniczy niewątpliwie wypełni zadania postawione przed nim przez partię.

KAZIMIERZ DUDEK
sekretarz
Komitetu Łódzkiego ZPFR

Rodowód Manifestu Lipcowego (I) W noc sylwestrową 1943/4 r.

Gdy w noc sylwestrową 1943/4 r. zebrała się w Warszawie grupa działaczy politycznych pod przewodnictwem Bolesława Bieruty, aby powołać do życia KRN, mało kto w Polsce wiedział, że w niewielkim mieszkanku na Twardzej 22 dokonywał się akt historycznej wagi — narodziny władzy ludowej, narodziny nowej Polski.

W jakiej sytuacji zrodziła się KRN? Jakiej siły społecznej, jakie partie polityczne stanęły na czele KRN? Jaka koncepcja polityczna legła u jej podstaw?

Minał właśnie rok od bitwy stalingradzkiej. Armia Radziecka posuwała się w zwycięskim pochodzie na zachód, w kierunku granic Polski. Zbliżała się chwila wyzwolenia. Mogło być przyspieszenie połączenia z ofensywą zwycięskiej armii ofensywy zjednoczonego narodu, wszystkich, bez wyjątku, szczyrnych demokratów i patriotów, walczących z okupantem.

Głosił o realizację idei Frontu Narodu w o od pierwszych dni swego istnienia, od 1942 roku, była Polska Partia Robotnicza. To ona mówiła Polakom, że zdobyć wolność i niepodległość można jedynie pod dwoma warunkami: oparcia się o braterski sojusz z ZSRR i scementowania bojowego przymierza wszystkich patriotycznych sił narodu, wylaczając, oczywiście, z antyhitemlerowskiego frontu obywateli i kapitalistów jako wrogów społecznego wyzwolenia ludu i niepodległości narodu.

PPR mówiła: potrzebny jest front narodowy pod hegemonią klasy robotniczej — najbardziej postępowej, najbardziej rewolucyjnej, patriotycznej klasy społeczeństwa. Krajowa Rada Narodowa, w skład której weszli przedstawiciele PPR, lewicowej RPPS i SL oraz BCH (Wola Ludu), była właśnie polityczną reprezentacją narodu, frontu walki przeciw najęźdźcy hitlerowskiemu, przeciw polskiemu bankierowi, fabrykantowi i obywatelowi, o sprawiedliwość społeczną i niepodległość narodową.

PPR wskazywała, że kapita-

KRN dążyła więc w najżywniejszym interesie całego narodu. Ale właśnie dlatego spotkała się do pierwszej chwili z zaciekłym atakiem reakcji.

Widmo rewolucji w Polsce wprawilo w przerażenie wodzirejów londyńskiej emigracji, którzy przystąpili też w błyskawicznym tempie do kontrataku. Głównym celem całej reakcji stało się rozbięcie patriotycznego frontu narodu, konsolidującego się wokół Polskiej Partii Robotniczej.

13 dni po utworzeniu KRN, wydawany przez tzw. delegaturę rządu londyńskiego „Biuletyn Informacyjny” bije na alarm: „Nie ma potrzeby chowania głowy w piasek. Rozpoczął się dla nas krytyczny okres wojny”.

Abymy zapobiec katastrofie swych planów, reakcja polska stosowała nadal strategię sformułowaną przez „samego” Boru Komorowskiego. „Mamy pewne nadzieje, że niekoniecznie, nie wszędzie będziemy zmuszeni być z wojskiem... (hitlerowskim). Chcemy i tymi walki uniknąć”.

Musimy być przygotowani na stawianie zbrojnego oporu w wojsku rosyjskim, wkraczającemu do Polski”.

A więc: rezygnacja z walki z hitlerowskim najęźdźcą przy równoczesnym ogłoszeniu krucjaty przeciwko klasie robotniczej i jej partii, przeciwko wyzwoleniczej Armii Radzieckiej — oto credo reakcji polskiej w czasie okupacji.

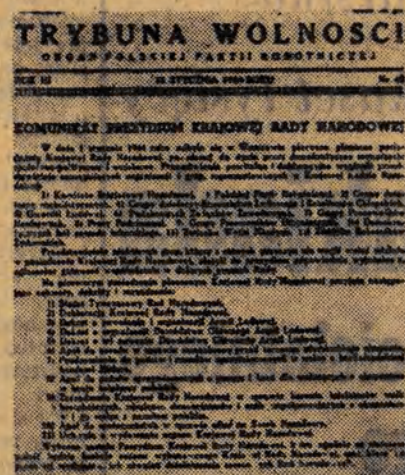
Abymy antynarodowy program zrealizować, reakcja powołała do życia tzw. Radę Jedności Narodowej, która otwarcie głosiła, że niepodległość i wolność do ZSRR.

Pospieszając też burżuazji polskiej z odsieczą zdradziecką prawicowo-socjalistyczną grupą z RPPS tworząc Centralny Komitet Ludowy (CKL).

CKL kontra KRN — ta dywersja polityczna reakcja polska chciała rozbić nać i sparaliżować jej walkę z okupantem. PPR podjęła stanowczą walkę z tym poronionym plodem reakcji polskiej. Z całą energią i zdecydowaniem leninowski trzon PPR odrzucił i potępił gomulowską koncepcję dogadania się z CKL i ewentualnej likwidacji KRN.

PPR wskazywała, że kapita-

tulacja przed CKL oznaczała by nie innego, jak zgodę na front antynarodowy pod wodzą burżuazji, skierowany przeciwko interesom robotników i chłopów.



Komunikat o utworzeniu KRN zamieszczony w „Trybunie Wolności”, organie PPR.

CKL jako rachityczny twór reakcji polskiej zmarł naturalną śmiercią. KRN natomiast żyła, rosła w siłę, ogarniała coraz większe polskie kraje, organizując wojewódzkie, powiatowe, miejskie i gminne rady narodowe — załogi terenowej władzy demokratycznej ludowej.

Już na pierwszym posiedzeniu KRN uchwalila jasno sformułowany program polityczny, program rewolucyjnych reform ustrojowych. Nawoływała wszystkich patriotów do zbrojnej walki z okupantem w oparciu o nierozdzielny sojusz z ZSRR. W deklaracji swej głosiła, że wolność i moc ojczyzny trzeba oprzeć na bezpieczeństwie mas pracujących roli gospodara w odrodzonej Polsce, na zapewnieniu stałego rozwoju materialnego i kulturalnego ojczyzny. Gwarantując wypełnienie tych zadań będzie wykorzystywała bez oszczędności wszelkie siły i środki, które posiada, a także siły i środki, które posiada, a także siły i środki, które posiada.

W dziedzinie polityki zagranicznej KRN wskazywała na konieczność przywrócenia Polsce przetrzasy Ziem Zachodnich oraz nawoływała do trwałej przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim.

Program KRN, wyrażający najżywniejsze interesy mas pracujących, zapewniający odrodzonej ojczyźnie niepodległość i rozkwit — został gorąco przyjęty przez wszystkich patriotów. Skonsolidował się wokół niego szeroki front narodowy walki o Polskę wolną i ludową. Kraj nasz walczył się do obozu postępu i pokoju na czele którego kroczyło państwo zwycięskiego socjalizmu — Związek Radziecki.

Krajowa Rada Narodowa utworzyła drogę wielkim przeobrażeniom politycznym i społecznym, które znalazły swój wyraz w pierwszym dokumencie Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego — w pamiętnym Manifestie Lipcowym.



Pierwsze posiedzenie Krajowej Rady Narodowej odbyte w noc sylwestrową z 31. XII. 1943 na 1. I. 1944 r.

Produkują coraz taniej

— A teraz dla zespołu towarzyszy Heleny Bechcińskiej nadamy ulubioną jego piosenkę z życzeniami pomysłowych wyników we współzawodnictwie o prawo stosowania listu gwarancyjnego. Podziwiamy „sane mateczek”.

„Bosmanie, młody bosmanie...” Melodii z głosnika radiowęzła wtóruje tylko war-

kot maszyn. Rozmowy uelchty. Helena Paziejewska, pierwsza szwaczka na taśmie, przechyliła się w stronę siedzących obok towarzyszek pracy, szepcząc z uśmiechem:

— A widziacie, pamiętają o nas w radiowęzle.

— Nie tylko w radiowęzle pamiętają o nas — odpowiadała później Helena Bechcińska. — Nasza organizacja partyjna, rada zakładowa starają się jak najlepiej nagrodzić naszą pracę. Nie chodzi tu tylko o pieniężne nagrody. Zarabiamy dobrze. Ale doprawdy, z większą jeszcze ochotą idzie robota, gdy wyczuwamy życzliwość na każdym kroku, chęć sprawienia przyjemności naszym szwaczkom. Nie macie pojęcia, jak cieszymy się, że cały nasz zespół otrzymał zaproszenie na akademie z okazji 22 Lipca. Obejrzymy premierę nowej sztuki w Teatrze Powszechnym. Czujemy się naprawdę zaszczytowane tym wyróżnieniem.

Zespół Heleny Bechcińskiej z ZPO im. Włókienniczej służył w rzeczywistości na wyznaczenie. Dla uczczenia dziesiątej rocznicy Polskiej Ludowej szwaczki postanowiły zdobyć prawo stosowania listu gwarancyjnego. Nie udało się zaskładać na to. Trzeba wykazać się szeregiem osiągnięć, a między innymi obniżką kosztów własnych. Jak dojdzie do tego? Zespół Bechcińskiej wie, gdzie tkwią rezerwy. Przede wszystkim zmniejszyli ilość poprawek. Za 10 dni bm. ilość poprawek w

zespole Bechcińskiej wyniosła 39 na zaplanowane 72 (szkoła oczywiście drobne poprawki przewidziane w procesie produkcyjnym). Zespół ten oszczędza na wszystkim, a więc na niciach, guzikach, igłach, kleju i innych materiałach pomocniczych. Nie zanotowała, aby zespół pobierał dodatkowe ilości dodatków z magazynu. Normy zużycia są przestrzegane „co do guzika”.

Ważne zobowiązanie na cześć święta lipcowego zspala jeszcze bardziej robotnice. Np. gdy ostatnio zachorowała tow. Józefa Maciołek, Maria Nawrocka rzuciła wszystko, aby wykonywać pracę nieobecnej. Szwaczki zastąpiły chorą towarzyszkę. Plan za 14 dni lipca został przekroczony. I nie tylko plan. „Sala matek” obrebiła dodatkowo 4.169 sztuk chustek na Stalino-grodzki Festiwal Zespołów Artystycznych i 200 sztuk spodenek chłopięcych (pumpy) na kiermasz w Stalino-grodzie.

Dlatego zespół Bechcińskiej stale obniża koszty własne produkcji? — Gdybyście zechcieli to pytanie brzydzicie, odpowiem wam: — Każda z nas zna dobrze swoje obowiązki. Wszystkie staramy się nadać za przodkami, za Heleną Paziejewską, Sabina Wana, Janina Suska, Józefa Ciszewicz.

Dużą pomoc szwaczkom okazuje mechanik ZMP-owiec Adam Sadowski — zwany tutaj „synkiem”. Z tego sumiennego, zdolnego „synka” jest dumna cała „sala matek”.



— Matki będą zadowolone z tych spodenek chłopięcych, uszytych na naszej taśmie — powiadała szwaczka. Potwierdza to brzydactwa Helena Bechcińska (na zdjęciu od lewej) i mąż zaufania, przodująca szwaczka — Helena Paziejewska.

BIALYNIN — jedna z pierwszych

Passażerowie autobusu przejeżdżającego codziennie z Łodzi do Skierniewic nie mało zdziwili się, zauważywszy w dniu 7 lipca na polach gromady Białynin zżęte snopki żyta. — Jak to? W całej okolicy jeszcze cicho, a oni już koszą?

Jeszcze większe zdziwienie wywołały równie piękne skiby czarnej ziemi, które się pokazały w kilka dni potem między szeroko rozstawionymi mieniami.

Słotys gromady, Adam Tracz, opowiada o przygotowaniu do żniw, o pomocy sąsiadów, o przysłanych maszynach z GOM, przedszkolu gromadzkim i nowej piekarni.

— Widzicie, nasza gromada we wszystkim chce przodować — mówi powoli, jakby rozkoszując się każdym słowem. — Odstawmy oddajemy na czas i z podatkiem nie zalegamy. Żniwa zawsze zaczynamy najpierw, a w tym roku — to zaraz po sprzącej żyta posłaliśmy popłony. Chłopi u nas dobrzy, robotni.

— A jak u was z pomocą sąsiadów? Czy wszyscy zdążyli na czas zebrać zboże?

— I o tym pomyśleliśmy. Jest u nas 5 wód i jedno gospodarstwo zaniedbane, gdzie corocznie zostawały odłogi. W tym roku już wiosną ustalił się, kto i komu udziela pomocy.

— Jakże się to stało, że tak szybko zaczęli się zbierać popłony? Przecież w innych gromadach jeszcze żyto na polu.

— A to się już najlepiej dowiedzieć na miejscu, u naszych przodowników — Piotra Jareckiego. Józefa Mikolajczyka, Stanisława Gruchalę...

Przy stopni, na podwórku, żona Mikolajczyka czerpie wodę... Podobno wasz mąż i Jarecki, to przodujący gospodarze? — Te dwa parzyworki w gorącej wodzie kąpią? A pewnie, pewnie, już oni to muszą być zawsze pierwsi. Jarecki zaczął kosić 6-go, wótek, a mój w środę. Jarecki zaczął w piątek siać popłony, to mój też. Dziś mąż pomaga sąsiadowi, to jutro pewnie Jarecki również poleci. Ej, przodownicy to!

— A co, niezadowolony jesteście z tego przodownictwa?

— A no! — oburzyła się Mikolajczykowa. — U nas kobiety też nie takie słabe. Nasze Koło Gospodyń jest najpierwsze w gminie...

Turkot kół przejeżdżającego wozu zagłuszył dalsze słowa rozmownej gospodyni.

Gdy tkacz pokocha swój zawód

— Chyba nigdy nie zdobyłbym się na to, aby porzucić swój zawód — powiada Zdzisław Król, tkacz ZPW im. Dąbrowskiego w Zgierz.

U Zdzisława Króla uniośnienie zawodu tkackiego łączy się z przywiązaniem do zakładu.

Minęło już 8 lat, jak 21-letni młodzieniec po raz pierwszy w życiu zobaczył tkaninę, stanął przy krosnie. Cieszył się, bo był to dla Zdzisława, Ambity chłopaka, wychowanego z ZWM a potem ZMP — podjął trudne zadanie, nie przerywając nauki w gimnazjum ogólnokształcącym — uczył się tkactwa. Wprost z zakładu śpieszył na wykłady. Wytrwał do końca, skończył szkołę, jest również dobrym tkaczem.

Mijały lata, Zdzisław dorastał, poważniał. Spotkał w fabryce młodą dziewczynę, spodobał się sobie, pobrali się, mają już 2-letniego syna.

Zdzisław pracował uczciwie. Chodził pilnie kosić krosien, podpatrywał ich pracę, orientował się w ich mechanizmach, konstrukcji. Gdy się chce być dobrym tkaczem, trzeba dobrze znać swój warsztat pracy.

W porozumieniu z organizacją ZMP-owska zorganizował w tkalni III młodzieżową brygadę najwyższej jakości. Nie od razu przodowała jego brygada. Ale Zdzisław pracował wytrwale. Swym przykładem uczył kolegów solidnej roboty.

Jego zdaniem najważniejszym obowiązkiem tkacza jest troska o dobry stan krosna,

— Jedzie chłopak od Gruchali, tubin chyba będzie ślad. Jego ojciec — to też przodownik. Dwa dyplomy dostał za odstawy w zeszłym roku.

Mamy 6-hektarowe gospodarstwo — mówi Feliks Gruchala. — Ojcu trudno było przed wojną wychować sześciorgo dzieci. Ale dziś?

Starszy brat Feliksa skończył Technikum Włókiennicze i pracuje w Łodzi w Zakładach im. Łukasiewskiego. Siostra otrzymała maturę i pracuje w Prezydium Gminnej Rady Narodowej. On, Feliks, niedawno z wojska wrócił i chodzi na kurs kierowców samochodowych. Młodsza siostra ukończyła 9 klas szkoły ogólnokształcącej i jest obecnie na obozie SKS w Głubczycach.

— Mówiliście, towarzyszu, że nasi chłopcy przedko rozpoczęli żniwa, że sumiennie wypełniają swoje obowiązki. Omacie jeszcze jeden przykład — nasza rodzina. Ojciec chce się odwdzięczyć państwu za naukę swych dzieci i produkuje w dostawach. Ja zwożę im się z żniwami. Dziś wysię ostatni tubin i seradela. Potem przystąpimy do omłotów i odstawimy państwu nowe zboże.

— To i o odstawać już pomyśleliśmy?

— A pewnie! W niedzielę odbył się zebrań gromadzkich w sprawie omłotów i dostaw. No i postanowiliśmy współzawodniczyć między sobą: kto otrzyma „pierwszą kwit”. U nas już tacy ludzie.

Białynin pierwszy zaczął kosić, Białynin postara się również pierwszy odstawić zboże.

R. K.

Wyrównać do przodujących zespołów!

Młoda brygadziśka w szwalni ZPDZ im. Plater, Zofia Krasnodębska, zobowiązała się wraz ze swym zespołem dawać wyłącznie bezbładową produkcję. Zespół dotrzymuje słowa. Realizując zobowiązania dla uczczenia 10-lecia Polskiej Ludowej — oddaje produkcję wyłącznie I gatunku.

— Ale są jeszcze szwaczki, które lekceważą sobie pracę. Do takich należy Zofia Gajda, która przez lekkość spowodowała braki w 42 sztukach bielizny.

Wiele do życzenia pozostawia również robotnice na overlockach z brygady Władysławy Kokosz.

Szwaczki i overlockarki, które w tej chwili produkują jeszcze braki, sąsiadujące brygadę Zofii Krasnodębskiej, również do przodujących zespołów!

Z. CZARNECKI
korespondent

Dobry gospodarz

Nie wszystkie tkaczki z zespołu mistrza Janiaka w ZPB im. Marchlewskiego, wybrały watek do końca. W ten sposób powstawały resztki, zwiększała się liczba odpadków i rosły koszty produkcji. — Że się gospodarzimy — mówił często do swych pracowników...



NA ZDJĘCIU: mistrz tkacki, Stanisław Janiak.
Fot. — M. Sz.

dek młody majster Janiak — Z jakości nie stoimy najlepiej, a odpadków sporo jeszcze powstaje. Trzeba temu koniecznie zaradzić. Stanisław Janiak, syn chłopca z gromady Piaski, polow-tureckiego, który przed wojną lata całe biedował na lichę

gospodarce ojca, dobrze zdawał sobie sprawę z tego, co ma do zawiązania władzy ludowej.

— Gdyby nie Polska Ludowa — mówił sam o sobie tow. Janiak — na pewno pasłbym do dzisiaj krowy.

Dlatego nie mógł pogodzić się z tym, że w jego zespole zdarzały się wypadki marnotrawstwa surowca, a z krosien często schodziły tkaniny z brakami. Naradził się więc ze swoim mężem zaufania, Franciszką Kondrasik. Przeprowadził zebranie grupy związkowej, na którym majster Janiak przedstawił tkaczkom swój plan. Grupa wyraziła zgodę.

I wreszcie nadszedł pamiętny dzień dla mistrza Janiaka, kiedy na ogólnym zebraniu załogi ZPB im. Marchlewskiego wszedł na mównicę i po raz pierwszy przemówił do zebranych.

— Pragnę przyczynić się do produkcji lepszego towaru i dalszej obniżki kosztów własnych — powiedział tow. Janiak — Ja i mój zespół zobowiązujemy się być dobrymi gospodarzami swego stanowiska robotniczego, więc rytmicznie wykonywać plany, dawać większą od przewidzianej ilość produkcji, pierwszego gatunku, likwidować braki, ściśle przestrzegać normy zużycia surowców, nie dopuszczać do awarii maszyn oraz utrzymywać w czystości stanowiska robotnicze. Wzywamy wszystkich do współzawodnictwa na tym odcinku.

Apel mistrza Janiaka i meza zaufania — Kondrasikowej odbił się szerokim echem wśród załóg wielu zakładów pracy. Odpowiedziały na niego nie tylko zakłady przemysłu włókienniczego, ale również robotnicy pracujący w przemyśle maszynowym, w budownictwie i inni.

W zespole Janiaka zwiększyła się jakość produkcji i oszczędność surowca. Początkowo uzyskiwano 85 — 86 proc. produkcji I gatunku i często trafiały się braki. Obecnie zespół mistrza Janiaka osiąga już 94 proc. I gatunku.

Tkaczki Wanda Bobolewska, Helena Jędrzejczak i inne dają wyjątkowo tkaninę najwyższej jakości. Nikt w zespole nie oddej braków. Zmniejszyła się ilość odpadków. Zaoszczędzono w ciągu ostatnich miesięcy wiele tysięcy złotych na artykułach technicznych.

Dla uczczenia 10-lecia powstania Polskiej Ludowej, zespół mistrza Janiaka pogłębił swe zobowiązania, postanawiając uzyskać jeszcze wyższy procent produkcji I gatunku, systematycznie zmniejszać ilość odpadków, dbać o czystość stanowisk robotniczych.



— Matki będą zadowolone z tych spodenek chłopięcych, uszytych na naszej taśmie — powiadała szwaczka. Potwierdza to brzydactwa Helena Bechcińska (na zdjęciu od lewej) i mąż zaufania, przodująca szwaczka — Helena Paziejewska.

